



<https://doi.org/10.18778/2300-1690.22.05>

Ochotnicza Straż Pożarna. Socjologiczne konteksty fotografii pożarniczej

TOMASZ MARCYSIAK
WYŻSZA SZKOŁA BANKOWA W TORUNIU

Abstrakt

Ochotnicze Straże Pożarne to jedne z najstarszych i najaktywniejszych organizacji pozarządowych w Polsce. Ich działalność na przestrzeni lat podlegała wielu przemianom między innymi z powodu dynamicznego rozwoju Państwowej Straży Pożarnej, która przejęła na siebie większość działań ratowniczo-gaśniczych. Nie oznacza to osłabienia aktywności OSP, a jedynie przeniesienie ciężaru działań na imprezy integrujące lokalną społeczność, czy oprawę uroczystości świeckich i kościelnych. Wiele jednostek OSP nadal utrzymuje wysoką sprawność ratowniczą, bo choć na obszarach wiejskich odnotowuje się znaczny spadek pożarów, to jednak wciąż istnieją zagrożenia, podczas których w pierwszej kolejności interweniują strażacy-ochotnicy. W prezentowanym materiale wizualnym pokazano wydarzenia z udziałem OSP, które na stałe wpisane są w ich roczny kalendarz, między innymi: asystę honorową podczas Triduum Paschalnego, zawody strażackie i pokazy przedszkolnej drużyny strażackiej, ćwiczenia pożarnicze, dożynki gminne. Materiał ukazuje różnorodność umundurowania i przede wszystkim relacje pomiędzy strażakami, które w swym symbolicznym wymiarze stanowią najważniejszy czynnik podtrzymujący tradycję i tożsamość strażaków-ochotników oraz etos ich misji.

Słowa kluczowe:

Ochotnicza Straż Pożarna, socjologia wizualna, fotografia socjologiczna.

Wprowadzenie

Fotografia pożarnicza zrodziła się z potrzeby dokumentowania działań jednostek strażackich podczas akcji gaśniczych. Dziś stanowi nie tylko cenne źródło wiedzy o historii pożarnictwa, ale także zyskała status sztuki reprezentowanej przez między innymi takich fotografików jak Sebastião Salgado. Najbardziej charakterystyczne dla straży pożarnej projekty fotograficzne dotyczą: pożarów i ich skutków, umundurowania i wyposażenia strażackiego, wozów strażackich i oczywiście portretów strażaków. Nie jest to jednak wybór reprezentatywny. Fotografia pożarnicza pełni także ważną rolę w dyskursie społecznym w takich kwestiach jak równouprawnienie płci (w tym Afroamerykanek), czy na przykład akcje wspierające profilaktykę w walce z nowotworem piersi w Stanach Zjednoczonych, czego symbolem są różowe wozy strażackie.

Głośna swego czasu była dyskusja wywołana publikacją fotografii kobiety w mundurze strażackim swojego męża, która karmiła piersią niemowlę. I choć autorka tej fotografii Tara Ruby tłumaczyła, że jej intencją było pokazanie, że kobieta może być jednocześnie pełnowartościowym pracownikiem i matką karmiącą piersią, to nie ominęła jej fala krytyki, ale nie za wspieranie kobiet, a za wykorzystanie do tego munduru strażaka. Żaden jednak przepis nie zabrania zakładania munduru przez współmałżonków, więc nie wyciągnięto służbowych konsekwencji wobec strażaka, a fotografia Ruby zyskała miano symbolu matek będących w służbach mundurowych i ich prawa do karmienia piersią także w mundurze¹. Szeroko komentowana była też historia kobiety służącej w straży pożarnej, która stała się pierwszą w historii USA czarnoskórą porucznik – Shelby Thompson. Sportretował

ją wówczas Yves-Richard Blanc przy okazji projektu, którego celem było wynagrodzenie (poprzez serię artystycznych zdjęć) strażakom z Buffalo Professional Firefighters Local 282 za ich poświęcenie dla lokalnej społeczności. Fotograf przez dwa lata uczestniczył w niemal wszystkich wydarzeniach tej jednostki strażackiej, takich jak udział w gaszeniu pożarów, uroczystości jubileuszowe, pożegnania emerytowanych strażaków itp. Swoją pracę wykonał nieodpłatnie w wolnym od obowiązków zawodowych czasie, ale co warto podkreślić za namową i wsparciem swojego szefa z pracy².

Poniekąd właśnie ten pomysł badawczy jest najbliższy idei, jaka przyświecała mi w podjęciu próby opowiedzenia o ochotniczej straży pożarnej poprzez fotografię. Cały projekt trwał niemal dwa lata, w czasie których wraz z fotografem Dariuszem Barewą odwiedziliśmy kilkanaście OSP z gmin wiejskich Golubia-Dobrzynia i wsi Ostrowite, niedaleko Chojnic. Spotkania ze strażakami były nagrywane i spisywane, a osobnym materiałem jest zbiór kilkuset czarno-białych fotografii, z których prezentuję tylko wybrane, najbardziej reprezentatywne dla cyklicznych wydarzeń, w których uczestniczą OSP prawie w całej Polsce, czyli: spotkanie wigilijne, zebrania sprawozdawcze, dożynki, święta kościelne, dzień strażaka, ćwiczenia, zawody sportowe, pokazy dziecięcych drużyn pożarniczych itp. Naszym celem było pokazanie społecznego i kulturowego zaangażowania OSP w życie lokalnej społeczności, która okazuje się nader aktywna i niekoniecznie musi być kojarzona ze stowarzyszeniem „nostalgicznym”, czyli działającym już tylko siłą tradycji i utrwalenia obecności w wiejskim krajobrazie (Marcysiak, 2021, s.115). Tekst otwierają przyjęte założenia metodologiczne w kontekście narracji wizualnej,

następnie umieszczono charakterystykę fotografii pożarniczej oraz opisano specyfikę ochotniczych straży pożarnych w kontekście badań własnych, których podstawą była prowadzona przez blisko dwa lata obserwacja uczestnicząca w wybranych jednostkach OSP w województwie kujawsko-pomorskim.

Esej wizualny – założenia metodologiczne

W naukach społecznych tekst jest dominującym sposobem przedstawiania naukowej argumentacji, dlatego socjologowie posługujący się metodą wizualną stoją przed trudnym wyzwaniem utrzymania równowagi pomiędzy tekstem a na przykład fotografią. Jeśli ilość tekstu zmniejszy się na rzecz wizualności, ryzykuje się przekroczenie cienkiej granicy między zwięzłością a powierzchownością (Heng, 2021, s.194). Jak stwierdza Elizabeth Chaplin, nasza kultura staje się znacznie bardziej wizualna, na co miał wpływ przede wszystkim rozwój technologii. Chaplin twierdzi przy tym, że współczesna krytyczna analiza społeczeństwa posiada swój walor naukowy, zarówno w wymiarze werbalnym, jak i wizualnym, zwłaszcza wówczas, kiedy obrazy są uzupełnieniem tego, czego nie można opisać samymi tylko słowami (Chaplin, 2003, s.97). Klasycznym przykładem połączenia fotografii i tekstu są projekty Johna Bergera i fotografa Jeana Mohra, którzy dzięki zastosowaniu metody wizualnej w nowatorski sposób pokazali różnicę, jak wiejskiego lekarza postrzega swoje otoczenie i pacjenci oraz to, w jaki sposób pacjenci widzą swój świat (Chaplin 2003, s.153). Tego typu projekty wymagają nie tylko umiejętności fotografowania, ale i przyjęcia postawy opartej na zasadzie minimalnej ingerencji socjologa w badane środowisko, grupę społeczną, kategorię zawodową itd. Taka praktyka nie jest jednak wolna od emocjonalnego zaangażowania badacza i fotografa w obserwację, stąd też wykorzystanie

wizualnej formy obserwacji uczestniczącej wymaga przestrzegania przynajmniej trzech zasad współtworzących ramy metodologiczne.

Po pierwsze wykorzystanie aparatu fotograficznego, który stanowi pomost pomiędzy badaczem a informatorem, czy aktorami społecznymi danej sytuacji, po drugie tworzenia notatek w przestrzeni, które wykraczają swym zakresem poza obiektyw, czyli dopełniają kontekst sytuacji i po trzecie tworzenie obrazu, w taki sposób, by stanowił najważniejsze źródło danych, a nie tylko uzupełniających, czy jak to ujmują Terens Heng (...) *danych peryferyjnych (peripheral to data)* (2021, s.16).

W swoich badaniach przyjmuję jednak postawę zgodną z zasadami reportażu dialogicznego, który jak zauważa André Rouillé, wymaga czasu, wzajemnego zaufania i pogłębionego dialogu i dopiero wówczas model staje się aktorem, partnerem i podmiotem, a fotografie są autentyczne (Rouillé, 2007, s.211). Istotnym w projekcie czynnikiem była decyzja o zaangażowaniu fotografa. Wielu badaczy nie rozdziela tych ról, samemu podejmując się dokumentacji fotograficznej, co oczywiście daje także interesujące efekty, jeśli nie obcy jest im przy okazji warsztat fotograficzny.

W moich projektach (także tym) oddzielałam rolę badacza od roli fotografa, wychodząc z założenia, że każdy skupia się wyłącznie na swoim zadaniu. Przez lata współpracy wypracowaliśmy (badacz i fotograf) pewien standard, który opiera się na zaufaniu, intuicji i profesjonalizacji fotografa. Mimo, że jadąc w teren ustaliśmy, to co chcielibyśmy zarejestrować, to na miejscu sytuacje mogą niekiedy zaskakiwać swoją dynamiką lub wręcz przeciwnie, długim wyczekiwaniem na dobry kadr. Istotny jest więc w tym aspekcie czas, który zwykle nie stanowi dla nas ograniczenia. Jeśli bowiem wymaga tego sytuacja zostajemy tak długo na miejscu, jak jest to konieczne, a i wielokrotnie korzystamy z możliwości noclegu w remizie, by

1 <https://time.com/4289610/firefighter-wife-breastfeeding-photo/> [dostęp: 26:07.2022].

2 <https://www.buffalorising.com/2019/02/photographer-yves-richard-blanc-day-in-the-life-of-a-firefighter/> [dostęp 27.06.2022].

móc następnego dnia rozpocząć pracę w tym samym momencie co strażacy, jak na przykład podczas wspólnych ćwiczeń OSP i PSP, gdzie towarzyszyliśmy strażakom od momentu przybycia do jednostki, poprzez wyjazd na zaplanowaną akcję, ćwiczenia, aż po powrót do jednostki. Jedynym ograniczeniem bywa odległość i czasem okoliczności, jak w przypadku alarmu, gdzie jak do tej pory nie udało nam uczestniczyć w prawdziwej akcji gaśniczej. Wszystkie fotografie są następnie poddawane obróbce i selekcji, a o ich wyborze decydujemy wspólnie wedle zasady, że badacz wskazuje na aspekt sytuacyjny fotografii i jej wartość, jako źródło danych wizualnych, a fotograf na aspekt artystyczny fotografii i ich jakość. Jest to o tyle istotne, że fotografie te stanowią później także punkt odniesienia do kolejnych rozmów i komentarzy ze strony strażaków.

Inną jeszcze ważną kwestią decydującą o powodzeniu tego typu projektu jest uczestnictwo we wszystkich wydarzeniach wpisanych w kalendarz OSP, co wymaga dyspozycyjności i dostosowania się do konkretnych dni i godzin, a nie czasu, jakim dysponuje badacz, czy fotograf. W związku z tym może się zdarzyć, że projekt zaplanowany na rok, może się wydłużyć nawet do kilku lat, tak by faktycznie nasycić danymi wizualnymi materiał z najważniejszych wydarzeń jednostki strażackiej.

Fotografia pożarnicza

Od lat zawód strażaka w hierarchii poważania zawodów społecznych uznawany jest za profesję o najwyższym zaufaniu społecznym (CBOS, 2019). Na taką opinię wpływa między innymi fakt, że w mediach o strażakach pisze się najczęściej dobrze, albo bardzo dobrze (Marcysiak, 2019, s.8). Nie dokonuje się też rozróżnienia, czy to strażacy zawodowi, czy też ochotnicy, ponieważ bez względu na swój status strażacy zazwyczaj są pierwsi zawsze tam, gdzie ktoś potrzebuje pomocy, począwszy od zabezpieczenia wypadku drogowego,

poprzez gaszenie pożaru, aż po uporanie się z dokuczliwymi owadami. Spojrzenie na pracę strażaków kształtowane jest także przez filmy dokumentalne, paradokumentalne, fabularne (w tym popularne ostatnio seriale), a także fotografię, która tak licznie reprezentowana jest na takich portalach jak na przykład Pinterest. Fotografia pożarnicza doceniana jest także na wielu uznanych międzynarodowych konkursach fotograficznych, wśród których na uwagę zasługują obrazy autorstwa Piotra Zwarycza³, który ma tę niewątpliwą przewagę nad wieloma innymi fotografikami, że przy okazji jest zawodowym strażakiem i straż pożarna jest po prostu częścią jego życia.

Podobnie pracę strażaka z fotografią łączy amerykański strażak Matt Gerber, który zajął się profesjonalną fotografią po tragicznej śmierci swojego kolegi, strażaka Arnie Wolffa, który 13 sierpnia 2006 zginął w pożarze domu. Wówczas to okazało się, że nie było prawie żadnych zdjęć z jego strażackiej kariery, które można by było zamieścić w mediach lub pokazać w dniu pogrzebu. Od tego czasu Gerber zrobił nie tylko dziesiątki tysięcy zdjęć, ale i spisywał wspomnienia strażaków ze swojej jednostki⁴. Jego zdjęcia są dziś wyróżniane na wielu konkursach fotograficznych, organizowanych między innymi przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Strażaków (International Association of Fire Fighters). Nie mniej znanymi i docenianymi strażakami-fotografikami są także Stephen Weidler, Jake Niece, czy Cam Neville's. Najczęściej droga do fotografii pożarniczej zaczynała się od pracy w straży pożarnej, choć w przypadku Cama

Neville'sa było dokładnie odwrotnie. Neville's wstąpił do ochotniczej straży pożarnej, by pomagać w niwelowaniu skutków częstych pożarów buszu. Chroniąc własną społeczność, jednocześnie chciał dokumentować heroiczny wysiłek kobiet i mężczyzn walczących z pożarami, które często nawiedzają Australię.

Fotografia pożarnicza wiąże się jednak z ogromnym ryzykiem. Wie o tym na przykład pochodzący z Południowej Kalifornii fotografik Stuart Palley, który na swoim koncie ma już ponad 100 sfotografowanych pożarów, głównie powodowanych suszą. Palley nie tylko przygotowuje swój sprzęt fotograficzny do pracy w tak nieprzyjaznych dla kamery warunkach, ale sam ukończył specjalistyczne szkolenie pożarnicze. Jego zdjęcia publikowane są między innymi przez „National Geographic Magazine”, „The New York Times”, „The Wall Street Journal”, „The Los Angeles Times” czy „The Washington Post”⁵. Pasjonatów fotografii pożarniczej jest znacznie więcej, a do równie znanych, jak Palley zaliczyć należy takich fotografików jak Jamie Nicholson, który w jednym z wywiadów wyjaśnia, co oprócz techniki fotografowania jest w fotografii pożarniczej najważniejsze. To po pierwsze czas i dyspozycyjność, by dotrzeć na miejsce zdarzenia w kluczowym momencie akcji ratowniczej i po drugie wybór odpowiedniego kadru. Jak wyjaśnia Nicholson – dobre zdjęcie udaje się zrobić raz na 5 do 10 incydentów⁶. Inna kategoria fotografii pożarniczej to portrety strażaków, najczęściej wykonywane w remizach lub w jej otoczeniu, przy przygotowywanych do akcji, błyszczących wozach strażackich. Za takimi projektami stoi między innymi fotograf Paul Mobley, którego album *American Firefighter* zawiera fotografie strażaków z 50 jednostek pożarniczych i najważniejsze

fragmenty przeprowadzonych z nimi wywiadów stanowiących komentarze do zdjęć⁷.

Ochotnicza Straż Pożarna w Polsce z perspektywy badań własnych

Ochotnicza Straż Pożarna jest od ponad 100 lat wpisana w krajobraz wiejskich osad i małych miasteczek, a tradycje związane z OSP przekazywane są najczęściej pokoleniowo, w rodzinie (choć nie jest to oczywiście norma). Współcześnie wiele remiz strażackich jest odnowionych i rozbudowanych, a sprzęt ratowniczy nie ustępuje temu, który wykorzystywany jest przez Państwową Straż Pożarną, szczególnie w jednostkach będących w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Interesującym zjawiskiem jest też zwiększenie zainteresowania działalnością w OSP przez kobiety, które przełamują tym samym stereotypowe przypisywanie im aktywności głównie w Kołach Gospodyń Wiejskich, czego dowodem jest duże zainteresowanie dziewcząt rywalizacją sportową w ramach zawodów pożarniczych. Historie OSP dokumentowane są w licznie prowadzonych w Polsce kronikach, a jednostek prowadzących działalność kronikarską jest w Polsce ponad 7000 (Sprawozdanie z działalności OSP 2017, s.134). Jeśli jednak wziąć pod uwagę, że ochotniczych jednostek pożarniczych jest w Polsce 16446⁸ oznacza to, że blisko 90% nie prowadzi systematycznie zapisków z wydarzeń swojej OSP, w tym tak cennej dla późniejszych pokoleń dokumentacji fotograficznej. Tymczasem dokumentowanie pracy strażaków za pomocą fotografii daje okazję przyjrzenia się zmianom, jakie następują w materialnej bazie remizy strażackiej, umundurowaniu galowym i bojowym oraz pozwalają zatrzymać w pamięci atmosferę

3 Piotr Zwarycz (fotograf i oficer Państwowej Straży Pożarnej). Jego fotografie strażaków podczas akcji ratowniczych zdobywały uznanie na takich konkursach jak: Tokyo International Foto Award, czy Grand Press Photo.

4 <https://gopresstimes.com/2020/01/03/local-firefighter-photographer-wins-award-for-photos/> [dostęp: 26.07.2022].

5 <https://www.stuartpalley.com/about> [dostęp: 26.07.2022].

6 <https://mymodernmet.com/jamie-nicholson-fire-photography/> [dostęp: 26.07.2022].

7 <https://www.insider.com/firefighters-photos-2017-10> [dostęp: 27.06.2022].

8 Dane według wpisu do KRS z dnia 03.08.2022.

i znaczenie, jakie ochotnicy przypisują etosowi strażackiemu wyrażanemu przywiązaniem do codziennych rytuałów i okazjonalnych ceremonii, tym samym poszerzając dokumentację wizualną o wymiar historyczny.

Przedstawione tu fotografie ukazują więc tych, którzy reprezentują opisywaną grupę od momentu pierwszych fascynacji strażą pożarną w przedszkolnej drużynie pożarniczej, poprzez wzmocnienie ducha strażackiego podczas zawodów młodzieżowych drużyn pożarniczych, służby w OSP w dorosłym życiu, strażacką emeryturę i ostatnie pożegnanie, czyli ceremonię pogrzebową. Reprezentant natomiast, jak zauważa Elżbieta Hałas jest częścią grupy i funkcjonuje w formie znaku zastępującego grupę jako całość i (...) *stanowi substytut struktury symbolicznej, jaką jest grupa* (2001, s.102). W OSP działa także blisko 800 orkiestr, w których gra niemal 20000 muzyków oraz 300 zespołów artystycznych i 600 drużyn sportowych. Pamięć o historii pożarniczej gromadzona jest i udostępniana w ok. 1000 izb tradycji (Fedyszak-Radziejowska, 2018, s.78). Czynnikiem, który dodatkowo odróżnia OSP od innych świeckich organizacji pozarządowych działających na obszarach wiejskich jest deklarowane przywiązanie do tradycji i religijności, co jest istotnym czynnikiem budującym i podtrzymującym lokalną tożsamość (Graczyk, 2019, s.22; Herbst, 2018, s.200; Szlichta, 2021, s.341).

W prezentowanym materiale wizualnym fotograf koncentrował swoją uwagę nie tylko na członkach OSP, ale także na ich otoczeniu, w jakim pełnią służbę lub podnoszą swoje kwalifikacje, oraz na kulisach życia strażackiego, takich jak spotkania w remizach, imprezy jubileuszowe, zebrania sprawozdawczo-wyborcze, treningi w siłowni na terenie remizy, próby orkiestry strażackiej oraz imprezy promujące OSP i zachęcające do wstąpienia w ich szeregi. Ważnym aspektem było także uchwycenie partnerstwa w pracy strażackiej i współpracy, od której efektywności zależy bezpieczeństwo

nie tylko ratowanych osób i ich mienia, ale także samych strażaków. Obserwacja uczestnicząca w trakcie wspólnych ćwiczeń OSP i PSP w gaszeniu lasu ujawniła, jak bardzo w sytuacjach zagrożenia istotna jest koordynacja wielu służb, w tym leśników wspomagających pracę strażaków w lesie, gdzie drogi są wąskie, a w przypadku dużych wozów gaśniczych okazują się jednokierunkowe. Proces przygotowania do akcji gaśniczej jest bardzo skomplikowany, począwszy od oceny zagrożenia, ustalania miejsca zbiorników wodnych, przepompowywania wody do zbiorników i do wozów strażackich, aż po komendę „woda naprzód!”, rozpoczynającą gaszenie pożaru.

Życie codzienne druhów OSP (oprócz czasu dla rodziny i obowiązków zawodowych) w dużej mierze toczy się w obrębie remizy strażackiej, gdzie poza pracami związanymi z utrzymaniem sprawności pożarniczej organizuje się imprezy okolicznościowe, spotkania towarzyskie, zabawy, czy prowadzi działalność artystyczną. W starszych remizach często przechowuje się jeszcze wiele historycznego sprzętu, który może stanowić dla badaczy doskonały pretekst do opowieści i wspomnień rozwoju ruchu pożarniczego na obszarach wiejskich (zob. Marcysiak, 2019). Wiele nadawanych przedmiotom znaczeń interpretowana jest wówczas najczęściej w kontekście lokalnego otoczenia i pamięci historycznej, co w efekcie wpływa na proces konstruowania poczucia odrębności, ciągłości i spójności. Z perspektywy historycznej aktywność OSP decydowała o rozwoju lub degradacji kulturowej małych społeczności choćby z uwagi na fakt, że często były to jedyne ośrodki kultury scalające tożsamość miejsca i ludzi (Firlit, 2016, s.34). Z kolei tożsamość (...) *odnosi się do tego, jak ludzie rozumieją sami siebie, i co ma dla nich znaczenie* (Giddens, 2004, s.52). Zdaniem Anthony'ego Giddensa (...) *jednostka osiąga poczucie bycia sobą w ciągłym dialogu ze światem zewnętrznym* (Tamże). Jednak strażacy nie muszą

nieustannie definiować swojej tożsamości, ich tożsamość nie jest płynna (jakby to powiedział Zygmunt Bauman) i nie podlega negocjacji (2007, s.14). Nie może być też przez nikogo odwołana, ponieważ o tożsamości strażaków nie decyduje ich uniform, czy zdjęcie z akcji pożarniczej, ale cała ich biografia wpisana w autarkię gospodarstwa, rodziny i lokalnej wspólnoty.

Peter Burke, omawiając Teorię Kontroli Tożsamości (*Identity Control Theory*), stwierdza, że (...) *tożsamość to zbiory znaczeń, podtrzymywanych przez ludzi wobec samych siebie, które definiują co znaczy być tymi, kim ludzie ci są jako osoby, jako obejmujący role oraz członkowie grupy* (Burke, 2009, s.114). Te zbiory znaczeń tworzą standardy tożsamości i pełnią funkcję odniesień w sytuacjach interakcyjnych poprzez porównywanie, weryfikację i potwierdzanie swojej tożsamości, by w efekcie ich postępowanie było „takie jak należy”. Szczególną grupą społeczną, która niemal codziennie poddawana jest kontroli tożsamości, są strażacy ochotnicy, którzy weryfikują swoją tożsamość na skutek zmian zachodzących w ogólnie rozumianym systemie ratownictwa pożarniczego oraz zmian społeczno-gospodarczych mających wpływ na cel, który sobie obrali, wstępując w szeregi druhów ochotniczej straży pożarnej. Do tych czynników należą między innymi: zmiana struktury agrarnej i odchodzenie z zawodu rolnika, migracje za pracą lub w celach edukacyjnych, poszukiwanie atrakcyjniejszych sposobów spędzania czasu wolnego poza rodzinną wsią, zmiana stylu życia i wzorów konsumpcji, starzenie się drużyn strażackich przy jednoczesnym braku zastępowalności pokoleń. Mimo tych wszystkich „zakłóceń” tożsamość strażaka nadal mocno wpisana jest w strukturę społeczną poprzez mundur strażacki, remizy strażackie, jako centra życia towarzyskiego oraz cykl regularnych wydarzeń zaplanowanych w kalendarzu organizacyjnym jednostki.

Warto w tym miejscu podkreślić jeszcze dwie kwestie. Pierwsza to interwencyjny charakter projektu podobny do zamysłu, jaki towarzyszył badaczom „niewidzialnego miasta”, którego celem było *dowartościowanie zwykłych, prozaicznych działań mieszkańców polskich miast zaakcentowanie wyobraźni i kreatywności, drzemających w mieszkańcach innowacyjnych potencji talentów, ich umiejętności współdziałania w realizacji zadań, które polepszają jakość przestrzeni służących wspólnocie, poczucia humoru, zmysłności i sprytu, które służą im jako narzędzia radzenia sobie z oporną materią rzeczywistości* (Krajewski, 2012, s.11). W przypadku moich badań chodziło o wydobycie różnorodności działań druhów OSP, jako kreatorów życia społecznego wsi poza oczywiście działaniami stricte statutowymi, takimi jak gaszenie pożarów, zabezpieczanie miejsc wypadków, czy porządkowanie przestrzeni po klęskach żywiołowych. Tu należy podkreślić także różnicę pomiędzy zadaniami OSP i PSP, gdzie rola strażaków ochotników bywa zwyczajnie niedoceniana (choć i nieumniejszana). Przykładem jest pilnowanie przez niekiedy kilkadziesiąt godzin tłącej się po ugaszeniu pożaru słomy. W praktyce OSP wspiera działania jednostek zawodowych na ich polecenie i zazwyczaj strażacy z OSP pozostają znacznie dłużej na miejscu zdarzenia.

Na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci widać wyraźnie, że liczba pożarów na wsi zdecydowanie się zmniejszyła, na skutek wprowadzenia wielu istotnych zmian w zakresie bezpieczeństwa przeciwpożarowego w gospodarstwach rolnych i w domostwach takich jak: instalowanie piorunochronów, wymiana słomianych i łatwopalnych pokryć dachów na dachówkę lub blachę, wymiana pieców grzewczych zasilanych drewnem i węglem na gazowe, olejowe, elektryczne, czy wreszcie modernizacja rolniczego parku maszyn. Mimo to ochotnicy pełnią dalej swoją służbę w zakresie: zabezpieczania imprez masowych,



Fotografia 1. Drużyna OSP Ostrowite w 1928 roku. Fot. Archiwum autora

reagowania na zgłoszenia ataków owadów błonkoskrzydłych (takich jak szerszenie), interwencji podczas zagrożeń ekologicznych i klęsk żywiołowych. Nie uległa także znacząco rola OSP w życiu wspólnoty, z której to nadal wywodzą się jej członkowie, podtrzymując barwną tradycję strażacką, tak jak w przypadku jedynej takiej grupy strażaków w Polsce, jakimi są strażacy z regionu tatrzańskiego, których część umundurowania galowego jest inspirowana lokalną tradycją podhalańskiego stroju ludowego (zob. Bukowiec, 2020).

Druga kwestia to relacyjny i interakcyjny charakter projektu, w którym badacz prowadzi rozmowy, wsluchuje się w opowieści strażaków prowadzone na terenie remizy, podczas spaceru po wsi, czy w trakcie okolicznościowych imprez takich jak: zebrania sprawozdawcze, spotkania opłatkowe, czy jubileusze. Zwłaszcza prywatne historie strażaków w znaczący sposób wydobyły na światło dzienne kulisy ich aktywności i pełnionej

roli na tle przemian zachodzących na wsi na skutek transformacji ustrojowej, modernizacji sprzętu pożarniczego, czy zmian w sposobach zarządzania OSP wynikających z nowych regulacji prawnych i organizacyjnych. Historie te zebrano i opisano w monografii pt. *Woda Naprzód!* (Marcysiak, 2019). Spotkania te ujawniły także lukę, którą trudno już wypełnić, a mianowicie brak fotografii z wielu momentów biograficznych, zarówno życia strażaków, jak i historii remizy strażackiej. Istnieje co prawda możliwość wglądu w karty kronik strażackich, czy prywatnych albumów rodzinnych, ale wciąż ten obszar jest mało zbadany. Z tych materiałów, do których jednak udało mi się dotrzeć, można wnioskować, że prywatne albumy i kroniki skrywają bogaty materiał historyczny dokumentujący przede wszystkim dawne wozy strażackie i pozujące na ich tle zespoły ratownicze, takie na przykład jak na poniższych dwóch fotografiach z 1928 i 1958 roku (Fot 1 i 2).



Fotografia 2. Drużyna OSP Nowogród w 1958 roku. Fot. Archiwum autora

OSP – służba przez całe życie

Zainteresowanie strażą pożarną rodzi się w domu i w najbliższym otoczeniu już od pierwszych lat dziecięcych. W OSP panuje długa tradycja przekazywania pasji pożarniczej pokoleniowo z ojca na syna, ale nie zawsze jest to jedyna droga. Aktywność jednostki OSP w promocji ruchu strażackiego rozpoczyna się od zakładania przedszkolnych drużyn strażackich, które demonstrują swoje umiejętności w formie zabawy, ratując z zagrożenia pluszowego misia i gasząc „papierowy” ogień dziecięcą sikawką. Związki ze strażą pożarną podtrzymywane są także w kolejnych latach, gdzie najważniejsze jest uczestnictwo i zaangażowanie młodego pokolenia. I nie są to tylko prace porządkowe w pobliżu remizy, dające co prawda okazję do obejrzenia z bliska wozów strażackich, czy regularnie organizowanych ćwiczeń na terenie wsi, ale przede wszystkim czynny udział w Młodzieżowej Drużynie Pożarniczej, czy na przykład w strażackiej orkiestrze dętej. Przed laty w każdym gospodarstwie rolnym obowiązkowo przygotowane były podstawowe sprzęty gaśnicze, takie jak: wiadro, piasek, tłumica, drabina i bosak. Ale też każdy z mieszkańców mógł czynnie uczestniczyć w ratowaniu dobytku w przypadku pożaru.

Obecnie udział w gaszeniu pożarów jest obwarowany różnymi kwalifikacjami, których posiadanie jest niezbędne do pełnienia służby ratowniczo-gaśniczej, dlatego większość mieszkańców może się jedynie przyglądać akcjom ratowniczym. Jednak i to nie osłabia chęci wstąpienia w szeregi OSP, choć dla wielu jednostek jest to jednak niemały problem. Starsze pokolenie nie miało z tym kłopotów, bo dla większości strażaków remiza, dom i miejsce pracy zlokalizowane były w tej samej wsi. Dziś wielu młodych ludzi wyjeżdża do miast w celu zdobycia wykształcenia albo zdobycia pracy. Procesy dezagrarnizacji wsi są dziś naturalnym zjawiskiem, podczas którego wieś

się wyludnia, a brak następców nie dotyczy tylko gospodarstw rolnych, ale i organizacji pozarządowych, w tym OSP. Nie jest to jednak proces gwałtowny, a fakt, że dzisiejsze jednostki OSP są w znacznej większości zmodernizowane, powoduje, że nie brakuje kolejnych strażaków, choć i są takie, które nie pełnią już swojej roli ratowniczej, a ich działalność ma charakter towarzyski i sentymentalny.

Nawet jeśli tak jest, jednostki te nadal uczestniczą czynnie w wydarzeniach swojej społeczności, biorąc udział ze swą reprezentacją w uroczystościach świeckich i kościelnych. Z drugiej strony obserwowany jest proces profesjonalizacji zawodu strażaka, co nie rzadko skutkuje krzyżowaniem się ról lub ich łączeniem, kiedy to strażak zawodowy jednocześnie jest członkiem OSP. Ma to też duże znaczenie dla całokształtu sprawności jednostki ochotniczej, której członkowie, dzięki wspólnym ćwiczeniom z PSP utrzymują wysoki poziom wykształcenia. Ważna w tym wypadku jest nie tylko praca zespołowa i zgranie, ale także posiadanie odpowiedniego sprzętu, który umożliwia w razie potrzeby realne wsparcie w akcji ratowniczej, a nie jedynie asystowanie.

Przekrój remiz strażackich mógłby być tematem osobnej pracy terenowej, gdzie nadal można natrafić na historyczne perełki, jak w przypadku remizy w Pustej Dąbrówce, która przez lata funkcjonowała w miejscu dawnej kuźni, a w której odnaleźć może wiele strażackich artefaktów świadczących o bogatej historii pożarniczej regionu. Należą do nich: węże strażackie, kaski, uniformy, toporki i pompy wodne. Sprzęty te stanowią też doskonałą okazję do zagajenia rozmowy, do wspomnień i opowieści o rozwoju pożarnictwa i o ludziach, którzy niemal całe swoje życie poza pracą zawodową poświęcili ruchowi strażackiemu. Ludzie związani z OSP przywiązują wyjątkową wagę do umundurowania, szczególnie do swojego munduru galowego. W trakcie wielu spotkań ze strażakami, albo prosili mnie

o chwilę cierpliwości, by pozwolić im przygotować się do rozmowy, czyli by przebrać się specjalnie do tej okazji w mundur galowy.

Za szczególne uważam też utrwalony nawyk porządku i dbałości o czystość remizy, pomieszczeń socjalnych, kuchni, czy świetlicy. Każdy, nawet najstarszy, kilkudziesięcioletni wóz był czysty, sprawny i gotowy do wyjazdu mimo, że już jego przydatność do akcji ratowniczej była niewielka. Duma, z jaką strażacy ochotnicy prezentowali się przed swoimi pojazdami, ze swoim sztandarem, czy w galowym uniformie podkreślała wysoki poziom wiary w poświęcenie i sens zaangażowania w ruch strażacki bez kompleksów wobec straży zawodowej. Jak sami o sobie mówili (...)*żeby być strażakiem nie wystarczy się urodzić, czy zapisać do straży, trzeba całe życie żyć, jak strażak*. I tak właśnie strażak ochotnik jak żył, tak też umiera, żegnany nie tylko przez rodzinę i przyjaciół, ale także towarzyszy strażaków, druhów, którzy licznie towarzyszą mu także w ostatniej drodze.

Proces modernizacji i w wielu przypadkach także profesjonalizacji OSP zbiega się ze zmianami zachodzącymi na wsi w zakresie struktury zatrudnienia, rozwoju pozarolniczych form aktywności zawodowej, poszerzenia działalności organizacji pozarządowych, czy też konkurencji z miastem, które wzbogaciło swoją ofertę kulturalną i edukacyjną. Wciąż jednak OSP stanowi jedną z najważniejszych organizacji społecznych integrujących mieszkańców obszarów wiejskich podtrzymujących tradycję wolontariatu zgodnie ze strażackim zawołaniem: *Bogu na chwałę, ludziom na ratunek*. 🗨

Tomasz Marcysiak – socjolog, adiunkt Instytucie Pozaekonomicznych Nauk Społecznych Wyższej Szkoły Bankowej w Toruniu. Autor publikacji z zakresu socjologii obszarów wiejskich, w tym Ochotniczych Straży Pożarnych oraz socjologii wizualnej. W zakresie zainteresowań społeczno-etnograficznych badacz Kosznejderii. Autor

takich publikacji jak: *Kosznejderia – przerwana tożsamość* [w:] red. A. Brzezińska, A. Szczepaniak-Koll, A. Szymoszyński: *300 lat Bambrów w Poznaniu. Wkład małych wspólnot migracyjnych w dziedzictwo kulturowe Polski*. Poznań, IAiE PAN, Poznań 2019, s. 88–114; *Ochotnicza Straż Pożarna w Polsce – czynniki determinujące wymianę pokoleń*. Nr 2 (191) 2021. *Więś i Rolnictwo*. IRWIR PAN, Warszawa, s. 107–129; *Fotografia socjologiczna – w kierunku reportażu dialogicznego*. PSJ. Tom XVII Numer 4, s. 44–66.

ORCID: 0000-0003-0733-1956

Literatura

- Bukowiec S. (red.) (2020). *Strażacy ziemi tatrzańskiej*. Agencja Wydawnicza „Palindrom” s.c.
- Burke, P. J. (2009). *Tożsamości a struktura społeczna: wykład z okazji przyznania nagrody Cooleya-Meada w roku 2003*. W: A. Manterys, J. Mucha (red.), *Nowe perspektywy teorii socjologicznej* (s. 113–128). Kraków: Wydawnictwo Nomos.
- CBOS (2019) *Które zawody poważamy?* Komunikat z badań nr 157/2019. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_157_19.PDF [dostęp 25.07.2022].
- Chaplin, E. (2003). *Sociology and Visual Representation*. Taylor & Francis e-Library, London, New York: Routledge.
- Fedyszak-Radziejowska, B. (2018). *Społeczności wiejskie: Postawy, wartości i uwarunkowania społeczno-ekonomiczne*. W: J. Wilkin, I. Nurzyńska (red.), *Polska wieś 2018: Raport o stanie wsi* (s. 65–86). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Firlit, E. (2016). *Lokalna tożsamość*. W: T. Herudziński, P. Swacha (red.), *Społeczności lokalne wobec wyzwań współczesności* (s. 19–37). Warszawa: Wydawnictwo SGGW.
- Graczyk, L. (2019). *O badaniach, strukturze i spojrzeniach*. W: L. Graczyk, P. Heppner, S. Hrycyk-Kubat, M. Jaszczółt, A. Karpińska, M. Krassowski, M. Maciejewska, M. Makuch, J. Marcinkowska (red.), *Ochotnicze Straże Pożarne – kulturotwórcy. Kulturotwórcza funkcja Ochotniczych Straży Pożarnych na terenach wiejskich*

i małomiasteczkowych województwa mazowieckiego. Raport z badań (s. 9–25). Warszawa: Mazowiecki Instytut Kultury.

Hałas, E. (2001). *Symbol w interakcji*. Warszawa: Oficyna Naukowa.

Heng, T. (2021). *Of Gods, Gifts and Ghosts. Spiritual Places in Urban Spaces*. New York: Routledge Taylor & Francis Group.

Herbst, J. (2018). *Nieocenione, niedocenione: Skala działań organizacji społecznych na wsi*. W: J. Wilkin, I. Nurzyńska (red.), *Polska wieś 2018: Raport o stanie wsi* (s. 181–203), Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Krajewski, M. (2012). *Niewidzialne miasto – uspołecniająca moc fotografii. Lokalizując niewidzialne miasto*. W: M. Krajewski (red.), *Niewidzialne miasto* (s. 9–22), Warszawa: Fundacja Bęc Zmiana.

Marcysiak, T. (2019). *Woda naprzód! Szkice z wywiadów autobiograficznych druhów Ochotniczych Straży Pożarnych z gminy wiejskiej Golub-Dobrzyń*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Marcysiak, T. (2021). *Ochotnicza Straż Pożarna w Polsce – czynniki determinujące wymianę pokoleń*. *Wieś i Rolnictwo* 2 (191), s. 107–129.

Marcysiak, T. (2021a). *Fotografia socjologiczna – w kierunku reportażu dialogicznego*. *Przegląd Socjologii Jakościowej*. Tom XVII Numer 4, s. 44–66.

Rouillé, A. (2007) *Fotografia. Między dokumentem a sztuką współczesną*. Przełożył Oskar Hedemann. Kraków: TAIWPN UNIVERSITATIS.

Sprawozdanie z działalności Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej W XIII kadencji w latach 2012–2017. www.zosprp.pl/files/zjazd/zjazd14/Sprawozdanie%20lata%202012-2017.pdf [dostęp: 10.12.2020].

Szlichta, E. (2021). *Silny związek to nasze bezpieczeństwo*. W: M. Zalewski (red.), *Analizy Strategiczne Florian 2050*, t. 3. (s. 322–344). Warszawa: Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego.

Volunteer Fire Department. Sociological contexts of fire photography

Abstract

Volunteer Fire Brigades are one of the oldest and most active non-governmental organizations in Poland. Their activities over the years have undergone many changes, inter alia, due to the dynamic development of the State Fire Service, which took over most of the rescue and firefighting activities. This does not mean weakening the activity of the Volunteer Fire Brigades, but only shifting the burden of activities to events integrating the local community, or setting secular and church celebrations. Many VFB units still maintain high rescue efficiency, because although there is a significant decrease in fires in rural areas, there are still threats during which volunteer firefighters intervene in the first place. The presented visual material presents events with the participation of the Volunteer Fire Brigades, which are permanently inscribed in their annual calendar, including: honorary assistance during the Easter Triduum, firefighting competitions and shows of the kindergarten fire team, fire exercises, communal harvest festival. The material shows the variety of uniforms and, above all, the relationships between firefighters, which in their symbolic dimension constitute the most important factor supporting the tradition and identity of volunteer firefighters and the ethos of their mission.

Keywords: Volunteer Fire Brigade, visual sociology, sociological photography.





Pokaz przedszkolnej drużyny strażackiej OSP Nowogród. Fot. Dariusz Bareya 2018



Pokaz przedszkolnej drużyny strażackiej OSP Nowogród. Fot. Dariusz Bareya 2018







Strażacka orkiestra dęta OSP Nowogród podczas gminnych dożynek w Owieczkowie. Fot. Dariusz Bareya 2018



Ćwiczenia zgrywające służby ratownicze Kompanii Gaśniczej Powiatu golubsko-dobrzyńskiego, brodnickiego i rypińskiego. Fot. Dariusz Bareya 2018



Ćwiczenia zgrywające służby ratownicze Kompanii Gaśniczej Powiatu
golubsko-dobrzyńskiego, brodnickiego i rypińskiego. Fot. Dariusz Bareya 2018



Ćwiczenia z grywające służby ratownicze Kompanii Gaśniczej Powiatu golubsko-dobrzyńskiego, brodnickiego i rypińskiego. Fot. Dariusz Bareya 2018



Ćwiczenia zgrzywające służby ratownicze Kompanii Gaśniczej Powiatu
golubsko-dobrzyńskiego, brodnickiego i rypińskiego. Fot. Dariusz Bareya 2018



Gminne dożynki gminy Golub-Dobrzyń w Owieczkowie w sołectwie Sokoligóra. Fot. Dariusz Bareya 2018



STRAZ

STRAZ

STRAZ POZARNA

A R

STRAZ

STRAZ

19FU



STRAZ

7G91

WWW



Figura patrona strażaków św. Floriana nad wjazdem do remizy w OSP Ostrowite. Fot. Dariusz Bareya 2020



Druh demonstrujący dawny sprzęt strażacki: ręczną syrenę alarmową. Fot. Dariusz Bareya 2018



Pompa PO-3



Lampa naftowa



Wnętrze remizy zorganizowanej w dawnej kuźni. Fot. Dariusz Bareya 2018



Druh Kazimierz Panter – Prezes OSP Cieszyny. Fot. Dariusz Bareya 2018



Druh Krzysztof Romanowski – Prezes OSP KRSG Wrocław. Fot. Dariusz Bareya 2018



Druh demonstrujący dawny sprzęt strażacki: ręczną syrenę alarmową. Fot. Dariusz Bareya 2018





Triduum Paschalne – zmiana warty. Fot. Dariusz Bareya 2022



BÓG SIEA,
I MOCA

IHS

POŚLAJMI
W FORMIE
CHRYSZTU